

GOŁOS 52

**PISMO STOCZNIOWCÓW
I RADY KOORDYNACYJNEJ**

SZCZECIN

86.02.11

Komunikat TKK

1. W dniu 27 stycznia 1986 r. odbyło się posiedzenie Tymczasowej Komisji Koordynacyjnej NSZZ "Solidarność", na którym omówiono zadania organizacyjne Związku w kraju oraz współpracę z międzynarodowym ruchem związkowym. Zbigniew Bajak złożył sprawozdanie ze spotkania z przedstawicielami związków zawodniczych, branżowych i ZNP, w czasie którego potwierdzono, że współpraca z organizacjami zawodowymi nie uznająca pluralizmu związkowego jest sprzeczna z zasadami wolnego rynku zawodowego.
2. Z dniem dzisiejszym członkiem TKK z Regionu Śląsko-Dąbrowskiego został Jan Andrzej Górny, sygnatariusz porozumienia Społecznego w Hucie Katowice z września 1980 r. wiceprzewodniczący MKZ Katowice. Jan Andrzej Górny od dn. 13 grudnia 1981 r. ukrywa się i pracuje w podziemnych strukturach "Solidarności" a od 20 stycznia 1986 r. jest przewodniczącym RKW NSZZ "Solidarność" Regionu Śląsko-Dąbrowskiego.
3. TKK wysłuchała relacji o sytuacji w Regionie Gdańskim po aresztowaniu Bogdana Borusiewicza. Działalność Związku w Regionie Gdańskim jest kontynuowana.

27 stycznia 1986 r.

Tymczasowa Komisja
Koordynacyjna NSZZ
"Solidarność"
Zbigniew Bajak
/Region Mazowski/
Jan Andrzej Górny
/Region Sl.-Dąbrowski/
Marek Muszyński
/Region Dolny Śląsk/
oraz przedstawiciele
Regionów: Gdańsk
i Małopolska

Represje wobec młodzieży
studenckiej w Szczecinie.

29 stycznia ubiegłego roku, po uprzedniej rewizji w jednym ze szczecińskich aresztów, Straża Bezpieczeństwa zatrzymała 9 studentów i studentek. Śledztwo spośród nich sfinalizowało przed upływem 48 godzin. Aresztowani zostali dwaj studenci: Grzegorz Wilczyński, z V roku Wydziału Mechanicznego Politechniki Szczecińskiej i Janusz Pańczyński z IV roku Wydziału Ekonomicznego Uniwersytetu Szczecińskiego.

Jan Kostecki uniewinniony!

W czwartek, 23 stycznia 1986 r. Sąd Wojewódzki w Szczecinie, po rozpoznaniu rewizji obrony Jana Kosteckiego - ogłosił wyrok. Jan Kostecki został uniewinniony. Przypominamy, że w dniu 25 czerwca 1985 r. Sąd Rejonowy w Szczecinie pod przewodnictwem Sędziego Leona Barcewa skazał Jana Kosteckiego na 2 /dwa/ lata pozbawienia wolności za rzekome pełnienie funkcji kierowniczej w Kwatery Ochrony Praworządności Regionu Pomorza Zachodniego. Władze administracyjne odmówiły legalności istnienia i działania tego Komitetu, zaś organy ścigania a za nimi Sąd Rejonowy w Szczecinie zakwalifikowały wymienioną Komitet jako "nielegalny związek". Wyrok Sądu Wojewódzkiego w Szczecinie uniewinniający Jana Kosteckiego od zarzuczonego mu czynu jest spełnieniem zasadniczej powinności sądowniczej wobec niewinnego człowieka.

Odpowiedź Rady Koordynacyjnej

Pan "Manfred" ze Szwecji zwrócił się do Rady Koordynacyjnej NSZZ "Solidarność" Regionu Pomorza Zachodniego z prośbą o potwierdzenie faktu otrzymania przez Radę pewnej kwoty koron szwedzkich. Informujemy Pana "Manfreda", iż pieniędzy tych nie otrzymaliśmy. Jednocześnie informujemy wszystkich naszych Czytelników w kraju i za granicą, że wszelkie kwoty przekazywane dla Rady są kwitowane w "Grocie". Pokwitowanie w "Grocie" jest jedynym i wyłącznym potwierdzeniem faktu, iż Rada Koordynacyjna daną kwotę otrzymała.

Stanowisko EKZZ wobec Polaki

EKZZ zwróciła uwagę, że mimo zniesienia stanu wojennego nadal stosowane są na dużą skalę represje wobec aktywistów ruchu praw człowieka i praw związkowych. Choć około 120 członków i zwolenników "Solidarności" zostało ostatnio zwolnionych z więzień, około 300 związkowców jest nadal więzionych a władze kontynuują aresztowania tysięcy robotników za ich działalność w niezależnych związkach zawodowych, regularnie stosując wobec nich 3-letnie wyroki z postępowania przyspieszonego, które stało się częścią nowego prawa wprowadzonego przez władze na miejsce prawa stanu wojennego. Dyskryminacja w miejscu pracy jest także nadal stosowana na dużą skalę przeciw członkom i sympatykom "Solidarności", ostatnio dotknęła ona instytucję szkolnictwa wyższego. W obliczu tej sytuacji EKZZ stwierdza, że większość polskich robotników nadal popiera ideały i działalność NSZZ "Solidarność" i że związek, który faktycznie został stał zeppelinem do podziemia, nadal z dużym zaangażowaniem działa w obronie interesów robotniczych i naruszonych praw związkowych.

Komitet Wykonawczy EKZZ, w czwartą rocznicę stanu wojennego zwraca rząd Polski, żeby zaprzestął wszelkich represji wobec niezależnych związkowców, zwolnienia wszystkich uwięzionych członków i sympatyków "Solidarności" łącznie z kolegami: Bogdanem Lisem, Władysławem Frasyniukiem, Adamem Michnikiem i Czesławem Bieleckim, zezwolił niezależnym organizacjom związkowym na prowadzenie ich słusznej działalności oraz by respektował odpowiednio konwencje MOP, zalecone przez Komisję Śledczą MOP w czerwcu 1984 r. i wznowił dialog z polskimi robotnikami w duchu porozumień z 1980 r. Komitet Wykonawczy EKZZ przesyła także najgorętsze pozdrowienia dla Przewodniczącego Lecha Wałęsy, dla przywódców i członków NSZZ "Solidarność" oraz wszystkich robotników walczących w Polsce o uszanowanie ich skuszonych praw.

Poniżej przytaczam dane zebrane przez pewną pracownicę szwedzkiego zakładu, a dotyczą one podwyżek cen w ubiegłym roku ogłoszonych oficjalnie w środkach masowego przekazu. Być może pewne podwyżki uszły jej uwagi, ale i tak jest tego sporo.

- 1.01. mieszkania - średnio 700.-zł. wzrosty opłaty
- 1.01. PZU ubezpieczenia samochodów makolitratowych - 200.-zł.
- 1.01. opłaty za bilety miesięczne PKP i PKS - 50%
- 1.01. maszyny rolnicze 30-50%
- 4.01. chleb - wzrost ceny z 20 na 26 zł, art. mleczne, mączne ryby, herbata, sery 30-40%
- 1.03. usługi fryzjerskie - kilkadziesiąt zł.
- 7.03. cukier, w. róbby cukiernicze 40% wzrost cen
- 1.04. opał, energia, gaz 30-40%
- 23.04. opłaty telekomunikacyjne międzynarodowe - znaczny wzrost
- 5.05. gazety - wzrost cen za kurier z 5 zł na 6 zł.
- 1.06 masło, smalec, margaryna - 30-40%
- 17.06. taksówki - podwyższona taryfa
- 1.07. mięso i przetwory 10-15%
- 1.07. maszyny rolnicze 25%
- 1.07. części samochodowe - wzrost cen
- 15.08. cko na samochody - wzrost cen
- 1.11. cukier - 50%
- 1.12. benzyna - 20%
- taksówki - podwyższona taryfa
- 30.12. papierosy 30% zapalki 100%

Do tej wyliczanki należy dodać jeszcze dłuższą listę cichych podwyżek np. sól ok. 300%, drożdże 10%, nie mówiąc o artykułach przemysłowych.

- A co my na to wszystko?
Przyjmujemy to ze spokojem, rezygnacją, a nawet nie pamiętamy dokładnie co zdrożało. Słuchamy pokornie i cierpliwie ile to państwo podniosło nam pensję. Łapaliśmy ochłapy rzucane nam przez partię i jej sojuszników. Oudychamy z ulgą jeśli TKK "Solidarność" odwołuje strajk, strajk, który miał być protestem przeciw tym drakańskim podwyżkom.
- Żyjemy z dnia na dzień...
Ale czy tylko tak vegetować? potrafiły? Gdzie są ci ludzie z sierpnia '80? Gdzie są stocznicy, portownicy? Gdzie ci z Komitetów strajkowych, Komisji robotniczych i zakładowych?
- Są wśród nas...

A. promineneci dalej kradną...

W jednym z ubiegłorocznych numerów oficjalnego czasopisma "Morze i Ziemia" zaprezentowany został wywiad ze Stanisławem Miśkiewiczem, I sekretarzem KW PZPR w Szczecinie. Dowiedzieliśmy się w nim o stanie rodzinnym sekretarza, zainteresowaniach jego dzieci, wspomnieliśmy, że grabia ponad 50 tys. zł., że zmienić miejsce zamieszkania.

Mieszkańcy Szczecina /i nie tylko/ zdążyli dobrze poznać kim jest tow. Miśkiewicz. Wiele rzeczy zapamiętali mu stoczniowcy z okresu, gdy był sekretarzem w "Warskim" najpierw I sekretarzem ZMS a później I sekretarzem Komitetu Zakładowego PZPR. Osobny rozdział zasług, to okres stanu wojennego - gdy Stanisław Miśkiewicz przewodził już Komitetowi Wojewódzkiemu PZPR w Szczecinie. I nadal przewodzi, zaś kilka miesięcy temu nadał sobie dodatkową funkcję: posła na Sejm. Czego jak czego, ale sprytu i przebiegłości tow. Miśkiewiczowi nie brakuje. Jak się również okazało, umie dbać o własne interesy, wykorzystując funkcję I sekretarza KW PZPR.

I tu wracamy do wywiadu w czasopiśmie "Morze i Ziemia", do momentu, w którym Miśkiewicz wspomnieliśmy, iż zmienić miejsce zamieszkania. Nie podał przy tym żadnych szczegółów, ale

przyjrzyjmy się sprawie dokładniej. Sekretarz Miśkiewicz wraz z rodziną zamieszkał w promienickim domu na ul. Szymanowskiej. Postanowił go odpowiednio urządzić. Cóż łatwiejszego w sytuacji, gdy kieruje się wojewódzką organizacją partyjną. Na się tę władz wystarczy kiwnąć palcem. Niech czytelnicy zgodzą, jakie przedsiębiorstwo prowadziło prace przy urządzeniu mieszkania tow. sekretarza? Że przedsiębiorstwo państwowe - to jasne, ale które? Nie będziemy trzymać czytelników w niepewności. Otóż prace te prowadziło przedsiębiorstwo o nazwie Pracownie Konserwacji Zabytków. Nie ma się czemu dziwić. Czyż mieszkanie prominenta nie powinno być luksusowym zabytkiem? Może w przyszłości będzie tam muzeum poświęcone tow. Miśkiewiczowi.

Ale do rzeczy. Otóż w latach 1984 - 1985 Pracownie Konserwacji Zabytków dostarczyły do domu tow. Miśkiewicza znaczne ilości parkietu, znaczne ilości glazury /kafeleków/ i innych materiałów. Jakim sposobem? Prosty, niektórzy pracownicy Konserwacji Zabytków, "zakupili" te materiały niby dla siebie, faktycznie zaś dostarczyli Miśkiewiczowi. Pracownicy tego przedsiębiorstwa położyli parkiet, glazurę, wybudowali kominak, wykonali liczne prace stolarskie i inne. Oczywiście w ramach normalnych godzin pracy. Oczywiście za materiały, transport, robociznę Miśkiewicz nie zapłacił ani grosza. Jest w końcu prominentem i uznaje za rzecz normalną, że państwowe przedsiębiorstwo za darmo, w prezencie wykonuje dla niego usługi wartości kilkuset tysięcy złotych. Sekretarz potrafi się jednak odwdzielić. Ci pracownicy przedsiębiorstwa "Pracownie Konserwacji Zabytków", którzy szczególnie "dopomogli" i "zaskoczyli" się tow. Miśkiewiczowi, zostali nagrodzeni w postaci awansów lub wyjazdów do atrakcyjnej pracy za granicę.

Gdy w 1988 r. "Pracownie Konserwacji Zabytków" obchodziły jubileusz istnienia, na uroczystość jubileuszową przybył sam tow. Miśkiewicz. Przypinał odznaczenia, ścisnął ręce. W końcu miał za co.

Pozostawmy ironiczny ton komentariusza i porównajmy pewne sprawy. Miliony ludzi w Polsce mieszka w niezwykle trudnych warunkach. Budownictwo mieszkaniowe znajduje się w stanie kryzysu, badoje się nieproporcjonalnie mało do potrzeb. A tu I sekretarz KW PZPR, za państwowe pieniądze, wije sobie "gniazdka".

O pewnego czasu, prawie cenzurowanie można przeczytać w oficjalnej prasie o wyrokach jakie strzemiłi zwykli, szary ludzie. Za kradzież roweru - rok więzienia i wysoka grzywna, podobnie za inne drobne kradzieże. Ale czy kradzieże partyjny "bosza" czy inny "prominent", to wszystko w porządku, cicho, szanując by tu słońce o setki tysięcy czy nawet miliony złotych. PRLowska "sprawiedliwość" jest niewątpliwie surowa i bezlitośna dla zwykłych ludzi. A prominenti dalej bezkarnie kradną.

"Wybitny" konstruktor

W przemówieniu kończącym XXIV Plenum KC PZPR generał Jaruzelski wyznosił wśród "autorów szczególnie cennych w minionych kilku latach osiągnięć myśli technicznej" młodego Franciszka Dąbrowskiego, szefa naszego stoczniowego biura projektowo-konstrukcyjnego. W biurze zakotwiczone się, echo poszło do stoczni. Znający delikwenta bliżej byli oburzeni. Inż. Dąbrowski był projektantem zaledwie 2 jednostek o przeciwnym poziomie technicznym /dla armatora radzieckiego, który nie stawia wygórowanych wymagań poza niską ceną/. Fachowcy zwracali uwagę na błędne rozwiązania wielu systemów i węzłów konstrukcyjnych na tych statkach.

Niewątpliwą "zasługą" szefa Dąbrowskiego jest natomiast usłane wykonywanie poleceń góry bez względu na dobro pracowników i samego BPK. Brak jakiegokolwiek koncepcji rozwoju TK i karierowiczowski spędy szefa spowodowały powolny, ale postępujący spadek znaczenia biura - również poza stocznią. Zakazy rozmów projektantów z przedstawicielami zagranicznych armatorów i zwolnienia z pracy najlepszych specjalistów z powodów politycznych oraz inne tego typu posunięcia prowadzą do coraz gorszej jakości dokumentacji wykonywanej na potrzeby stoczni i coraz bardziej odstających od poziomu światowego rozwiązań technicznych projektowanych statków.

Zarówno w naszej stoczni, jak i w całym przemyśle okrętowym jest wielu bardzo dobrych konstruktorów i technologów, godnych wymienienia na forum ogólnokrajowym. Z pewnością nie należy do nich szef BPK. Wygląda więc na to, że ktoś podłożył generałowi tow. świnię. Inż. Dąbrowski pasuje bowiem do wymienionego zestawu wybitnych przedstawicieli nauki i techniki jak nieprzymierzając wół do karety.

7 lutego "Głos" zamieścił artykuł A. Bobińskiego "Stocznia Szczecińska - przymiarka do pięciolatki", w którym jako przykład osiągnięć Stoczni podano statek B 93 przeznaczony do badań geofizycznych. Rzeczywiście jest to jednostka skomplikowana i stosunkowo nowoczesna. Byłoby się czym chwalić, gdyby nie jedno ale. Nasi wysokopartyjni handlowcy i projektanci przegapili jeden "drobiazg". Badania i pomiary laboratoryjne wykonywane na płynącym statku muszą się odbywać w absolutnej ciszy, zaś zespół napędowy silnik-śruba powoduje takie hałasy, że instrumenty nie poza nimi już nie rejestrują. Znaczy to, że jednostka nie spełnia swojej podstawowej funkcji, do jakiej jest budowana i armator /radziecki/ może z niej zrezygnować - jeszcze będzie chciał odškodowania. Rok temu podobny statek dla ZSRR, s podobnych przyczyn Finowie musieli przerobić na napęd elektryczny - oczywiście na koszt własny. Również i nasza stocznia poniesie duże straty / a budujemy kilka sztuk tego typu/. Jak rzecz się zakończy, trudno przewidzieć. Nie ma jednak powodów, aby statkiem się chwalić - możliwe przecież, że to tylko kupa kłopotliwego złomu. Jak widać, organ naszej kłazwonniczej siły nadal uprawia bezsensowną propagandę, bez względu na rzeczywistą sytuację w gospodarce, a nawet jej na przekór. Tow. dziennikarze usiłują nam wmówić, że błędy tow. rządzących, to ich poważne sukcesy na drodze ku komunizmowi.

W dniach 20 i 21 stycznia w Sejmie odbyło się ogólnopolskie spotkanie Przedstawicieli Samorządów Pracowniczych. Z informacji w środkach masowego przekazu wynikało, że w spotkaniu biorą udział przedstawiciele 300 największych zakładów pracy. Jest to kłamstwo. Z naszej Stoczni oraz wielu innych zakładów /dużych/ nie zaproszono przedstawicieli samorządów.

Było to więc spotkanie wygodnych dla rządu i partii. Nie po raz pierwszy zorganizowano "imprezę" o sobie i dla siebie.

Kaganek 0,3 Babcia 0,5

Alisa 0,65 Regan 0,7 Ondraszek 0,2

Potwierdzenia wpłat / w tys. zł. / Roman 1,0 W 250 5,0 Komisarz 2,3 Elektroda 1,4 + 0,2 + 0,5 Promyk 1,2 Szet 1,7 Róża 2,2 Brzoza 1,5 Jersy 0,5 Kazik 0,3 Kuter 0,85 MAM 0,5 Kaganek 0,7 Gsa 0,5 Kruk 0,15 Topór 1,3 Sosna 2,0 Lustró 2,0 Batory 0,5 Lord 0,5 George 0,5 Claudiusz 4,8 Budowlaniec 1,5 Świergot 0,8 Krzepa 2,41 Lás 3,05 Habel 2,0 Pankrocy 0,7 Dziękujemy!